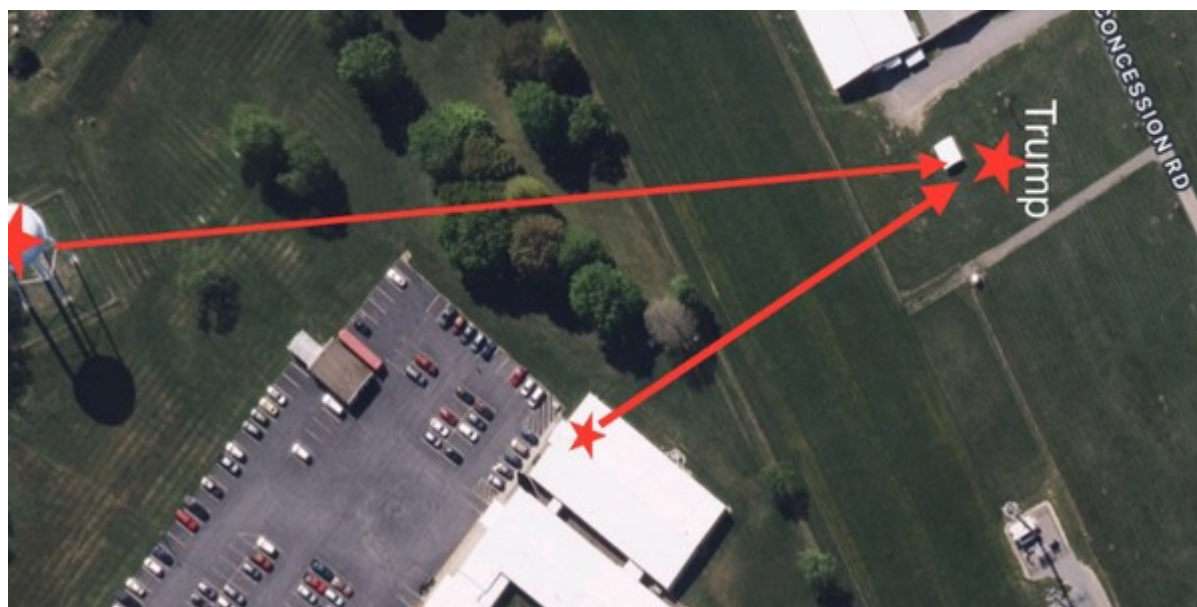


Śledztwo ws. zamachu na Trumpa wskazuje na dwóch strzelców

17 lipca 2024

Były prezydent USA Donald Trump został entuzjastycznie powitany przez swoich zwolenników podczas wieczoru otwarcia Narodowej Konwencji Republikanów w poniedziałek. Wystąpienie miało miejsce zaledwie dwa dni po próbie zamachu, w wyniku której jego prawe ucho zostało draśnięte przez kulę.



Próba zamachu spowodowała obrażenia u Trumpa i dwóch innych osób, a także śmierć Coreya Comperatore, 50-letniego byłego szefa straży pożarnej, który chronił swoją rodzinę. Dla dzieci strażaka w kampanii „GoFund” me zebrano już ponad milion dolarów.

Tymczasem analiza kryminalistyczna dźwięku przeprowadzona przez ekspertów z National Center for Media Forensics na University of Colorado w Denver sugeruje możliwość drugiego strzelca w zamachu w Butler. Według Catalin Grigoras i Cole’a Whitecottona „Pierwsze trzy strzały były zgodne z domniemaną bronią A, następnych pięć było zgodnych z domniemaną bronią B,

a ostatni »impuls akustyczny« został wyemitowany przez możliwą broń C". Podczas gdy jeden ze strzelców został zidentyfikowany, a drugi był snajperem Secret Service, tożsamość trzeciego potencjalnego strzelca pozostaje nieznana.

Według Stephena Bryena, byłego zastępcy sekretarza obrony, pomimo twierdzenia FBI, że zidentyfikowany strzelec działał sam, analiza kryminalistyczna dźwięku podnosi kwestie, które wymagają dalszego zbadania i recenzji eksperckiej. Oprócz analizy kryminalistycznej dźwięku, inne aspekty incydentu wymagają uwagi.

Pierwsza seria strzałów pochodziła z miejsca, w którym znajdował się zidentyfikowany strzelec. Druga seria została wykryta z niejasnego miejsca, innego niż pierwsza. Ponadto mógł być trzeci strzelec, który oddał pojedynczy strzał. Eksperci akustyki kryminalistycznej sugerują udział co najmniej dwóch strzelców, z wyłączeniem snajperów Secret Service, napisał Bryen w swoim substacku „broń i strategia”.

Ponadto dokładna liczba strzałów oddanych przez snajperów Secret Service na dachu za Trumpem jest nieznana. Większość raportów wskazuje, że wystarczył jeden strzał, aby zneutralizować strzelca. Agenci, wyposażeni w wyrafinowaną broń snajperską – jedną zamontowaną na statywie, a drugą na małym stojaku do strzału z pozycji leżącej – prawdopodobnie strzelali po tym, jak strzelec rozpoczął strzelaninę. Jednak ta sekwencja nie do końca zgadza się z dowodami akustycznymi.

Dowody sugerują, że ostatni pojedynczy strzał, jeśli zostanie potwierdzony, mógł zostać oddany przez snajperów, co spowodowało śmierć strzelca od pojedynczego strzału w głowę, powiedział Bryen.

„Snajper(zy) Secret Service wykonali swoje zadanie, ale nadal pojawiają się pytania o czas, ponieważ zagrożenie można było wyeliminować znacznie wcześniej, a życie prawdopodobnie można było uratować. Kule latające wokół strzelca, ale nie

zabijające go natychmiast, również mogły być częściowym czynnikiem odstraszającym", napisał Bryen.

Aby zapewnić dokładne i bezstronne dochodzenie, konieczne jest solidne dochodzenie FBI pod nadzorem Kongresu. FBI posiada możliwości kryminalistyczne wymagane do przeprowadzenia właściwego dochodzenia, ale silne przywództwo i nadzór są niezbędne, aby zapobiec niechlujnemu lub stronniczemu politycznie przeglądowi.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: „Times of India”

Źródło: Goniec.net